

Pomnę jak niegdyś

Marek Grechuta

Pomnę, jak niegdyś szliśmy razem w lasy,
by zwierzać w sobie metafizyk głębię.
Lecz dawno, dawno minęły te czasy.
Ja - wszystko, co było, w sobie bezlitośnie gnębię.

Więc chciałabym teraz, by nasze rozmowy
były jak grzmoty przestrzeń wstrząsające
lub gdyby były między nami skargi,
to jako wichry jesienne wyjące.